

TYPY CHRYSYUSA PANA W STARYM TESTAMENCIE

Tr e ś ć: — Wprowadzenie w problematykę. — I. Prorok Jonasz. — II. Mojżesz.
— III. Melchizedek. — Zusammenfassung

WPROWADZENIE W PROBLEMATYKĘ

Jak każdy język religijny, język Starego Testamentu odwołuje się często do symboli, za pomocą których ukazuje, jak dzieła Boże w historii zbawienia noszą na sobie charakter wytkniętego celu, do którego zmierza Bóg, kierując biegiem historii. Wśród elementów składowych historii zbawienia znajdują się osoby, wydarzenia, święta, instytucje, które zapowiadały odpowiednie rzeczywistości Nowego Testamentu i dzieło Chrystusa. Elementy tej typologii pozwalają zrozumieć proces rozwoju Objawienia. Ukazują na przestrzeni od jednego Testamentu do drugiego ciągłość życia wiary, życia prowadzonego przez lud Boży na różnych płaszczyznach, z których pierwsza zapowiadała za pomocą typów tę, która miała po niej nastąpić.

W niniejszym opracowaniu przedstawimy trzy reprezentatywne postaci Starego Testamentu, które były typem i zapowiedzią Osoby i dzieła Chrystusa: proroka Jonasza, Mojżesza i Melchizedeka.

I. PROROK JONASZ

Jak informuje Mt 12,38–41¹, nauczyciele Pisma i faryzeusze przystąpili do Jezusa i wystawiając Go na próbę domagali się znaku, czyli rzeczowego dowodu Jego posłannictwa: *Nauczycielu, domagamy się znaku od Ciebie* (Mt 12,38). Chodzi o nadzwyczajny, zdziałany na ich oczach czyn Jezusa, mający potwierdzić Jego posłannictwo. Tylko taki bowiem znak mógłby — według nich — upoważnić Chrystusa do kontynuowania Jego misji. Żądanie to było zgodne ze starą tradycją biblijną, która domaga się, aby prorok wykazał się znakiem. Jezus odpowiadając na ich żądanie oświadcza, że znakiem tym będzie znak proroka Jonasza: *Jak bowiem*

¹ J. Homerski, *Ewangelia według świętego Matcusza*, Poznań 1979.

Jonasz był trzy dni i trzy noce we wnętrzu wielkiej ryby, tak Syn Człowieczy będzie przez trzy dni i trzy noce w łonie ziemi (Mt 12,40). Według zgodnego wyjaśnienia egzegetów, tekst mówi o śmierci Jezusa i o Jego zmartwychwstaniu. Ewangelia Mateusza w rozdziale 16,1–4 po raz drugi przytacza żądanie przez faryzeuszy i saduceuszy znaku², tym razem znaku „z nieba”. Mamy tutaj żądanie nie ogólnie „znaku”, ale znaku „z nieba”, znaku od Boga, jako autoryzacji posłannictwa Jezusa. W odpowiedzi Jezus zarzuca pytającym złą wolę; z jednej strony są tak mądrzy, że umieją z wyglądu nieba rozpoznawać dobrą lub złą pogodę, natomiast z drugiej strony są tak ślepi, że nie potrafią rozpoznać — z tego, co się dzieje na ich oczach — *znaków czasów*³, tj. słów i czynów Chrystusa. Dostrzegają i trafnie interpretują znaki meteorologiczne, nie umieją zaś dostrzec i przyjąć znaków czasów. W ocenie Jezusa w grę wchodzi więc nie ignorancja, lecz zła wola⁴. Dlatego Jezus z irytacją nazywa ich *plemieniem przewrotnym i wiarołomnym* (w. 4). Ponieważ nie mają dobrej woli, Jezus odmawia im wszelkiego znaku; otrzymują jedynie ten znak, którego symbolem była przygoda proroka Jonasza (Jon 2,1): *Plemię przewrotne i wiarołomne żąda znaku, ale żaden znak nie będzie mu dany, prócz znaku Jonasza* (Mt 16,4).

Znak Jonasza pojawia się również w Ewangelii Łukasza (11,16.29–32)⁵, która przytacza podobną jak Mateusz, odpowiedź Jezusa na żądanie znaku, z tym że całkowicie pomija wzmiankę o trzech dniach i trzech nocach pobytu Jonasza w morzu, a Chrystusa w sercu ziemi. Natomiast Łukasz mówi o kazaniu proroka Jonasza skierowanym do Niniwitów, o ich nawróceniu i pokucie.

Zachodzi zasadnicze pytanie: co dokładnie jest znakiem Jonasza i w jakiej formie otrzymają go proszący o znak faryzeusze? Otóż nie jest nim jakiś znak, który dał lub otrzymał Jonasz, lecz którym był sam Jonasz⁶. W jakim zaś znaczeniu sam Jonasz jest znakiem i w jaki sposób będzie znakiem dla faryzeuszy? Teksty Ewangelistów wymieniają dwa fakty z opowiadania o Jonaszu: pobyt we wnętrzu ryby oraz pokutę Niniwitów jako odpowiedź na przepowiadanie proroka w tym mieście. Pierwszy z tych faktów sam Chrystus zinterpretował: Jonasz jest znakiem Jego śmierci i zmartwychwstania. Fakt drugi dotyczy przepowiadania Jonasza w Niniwie oraz nawrócenia jej mieszkańców. Łukasz zupełnie pomija wzmiankę o przebywaniu Jonasza w wielkiej rybie, a całą uwagę skupia na pokucie mieszkańców Niniwy. W jego ujęciu istota znaku Jonasza mieści się przede wszystkim w przepowiadaniu proroka w Niniwie i równocześnie w odpowiednim ustosunkowaniu się do niego mieszkańców tego miasta. Jonasz ogłaszający wyrok Boży na grzeszne miasta jest więc typem wydarzeń, w których wezmą udział Chrystus i faryzeusze. Jakie to będą wydarzenia? Niniwici odmienili swe po-

² Podobne żądania „znaku” pojawiają się kilkakrotnie w Ewangeliach (Mt 12,38–40; Mk 8,11; Łk 23,8; J 2,18; 6,30).

³ Jest charakterystyczne, że polskie teksty Biblii (Biblia Tysiąclecia, Biblia Poznańska) mają w tekście Mt 16,3 „znaki czasu” (czas w liczbie pojedynczej), podczas gdy w oryginale mamy liczbę mnogą (*signa autem temporum*). Biblie zagraniczne mają liczbę mnogą.

⁴ A. Jankowski, Znaki czasu w Piśmie świętym, AK 366(1970); B. Przybyłski, Znaki czasu, AK 366(1970).

⁵ F. Gryglewicz, Ewangelia według świętego Łukasza, Poznań 1974.

⁶ W określeniu „znak Jonasza”, to semeion Iona, występuje tzw. „genetivus epexegeticus”, lub „genetivus appositivus”; zob. M. Zerwick, Graecitas Biblica exemplis illustratur, Roma 1960.

stępowanie, podczas gdy faryzeusze mają złą wolę; nie wierzą słowom i czynom Jezusa, a znaku domagają się podstępnie. Można ostatecznie przyjąć, że obaj Ewangelści znak Jonasza łączą z wizją sądu ostatecznego, gdy Syn Człowieczy przeprowadzi sąd nad ludzkością. Wyrok ogłoszony przez Jonasza (*Jeszcze czterdzieści dni, a Niniwa zostanie zburzona*: Jon 3,4) przyniósł grzesznemu miastu wybawienie, natomiast wyrok, jaki ogłosił Syn Człowieczy, przyniesie faryzeuszom potępienie. Niniwici okażą się na sądzie dodatkowymi oskarżycielami grzeszników. Oni bowiem czynili pokutę, choć wyrok Boży ogłaszał im nieznaną prorok izraelski; faryzeusze natomiast odrzucają naukę Jezusa, który pod każdym względem przewyższał proroka będącego tylko znakiem Jezusa⁷. Taką naukę można wyinterpretować z obu Ewangelistów: Mateusza 12,41 (*Mieszkańcy Niniwy staną na sądzie razem z tym pokoleniem i potępią ich, bo nawrócili się na nawoływanie Jonasza, a oto tutaj więcej niż Jonasz*) oraz Łukasza 11,32 (*Mieszkańcy Niniwy staną na sądzie razem z tym pokoleniem i potępią je, bo nawrócili się dzięki przepowiadaniu Jonasza, a oto tutaj więcej niż Jonasz*). Natomiast sam już tylko Mateusz dodaje, że Syn Człowieczy, podobnie jak Jonasz, najpierw będzie przez jakiś czas przebywał w sercu ziemi, następnie zmartwychwstanie, okaże się jako sędzia, który tę śmierć pokona⁸.

Jonasz jako typ Chrystusa pojawiał się często w sztuce chrześcijańskiej. W ikonografii towarzyszy przedstawieniom Dobrego Pasterza, symbolizując ideę zmartwychwstania w Chrystusie. W średniowiecznej i nowożytnej sztuce często akcentowano typologiczne znaczenie scen połknięcia i wyplucia Jonasza przez potwora morskiego — jako prefigurację złożenia Chrystusa do grobu i zmartwychwstania. W podobny sposób, jako typ Chrystusa traktowała Jonasza tradycja patrystyczna pierwszych wieków chrześcijaństwa. Apologeta Justyn w *Dialogu z Tryfonem* znak Jonasza odnosi do zmartwychwstania Chrystusa. Cyryl Jerozolimski w *XIV Katechezie* omawia ten sam temat i zmartwychwstanie Chrystusa ilustrując przykładem Jonasza wyrwanego ze śmierci.

II. MOJŻESZ

Typologia Mojżesz — Jezus zawarta jest w Księdze Wyjścia i w czwartej ewangelii. Święty Jan dzieło dokonane przez Chrystusa przedstawia jako dzieło nowego wyjścia, a Jego samego jako nowego Mojżesza⁹. Takie ujęcie zakłada typiczny charakter postaci Mojżesza w stosunku do Jezusa, przy czym typologia tych dwóch postaci ukazana jest za pomocą ujęcia antytetycznego. W ten sposób Jan, posługując się symbolizmem o cechach eschatologicznych, chce wykazać, że w Chrystusie wypełniło się w pełni wszystko, co w Starym Testamencie było Jego figurą.

⁷ Przepowiadanie Jonasza było skierowane tylko do mieszkańców jednego miasta, zaś nauczanie Jezusa ma wymiar uniwersalny.

⁸ S. Potocki, *Księga Jonasza*, w: *Księgi Proroków Mniejszych*, Poznań 1968, s. 308–312.

⁹ M. Filipiak, *Mojżesz a Jezus*, w: *Egzegeza Ewangelii świętego Jana*, red. F. Gryglewicz, Lublin 1976, s. 59–65; S. Łach, *Mojżesz — jego wielkość*, RBL 5(1966).

Księga Wyjścia ukazuje Mojżesza jako dopuszczonego do wyjątkowej zażyłości z Bogiem: *Jahwe rozmawiał z Mojżeszem twarzą w twarz, jak się rozmawia z przyjacielem* (Wj 33,11a). Mimo zażyłości z Bogiem, samego Jahwe Mojżesz nigdy nie widział. Gdy Mojżesz prosi: *Spraw, abym ujrzał Twoją chwałę* (33,18), Jahwe odpowiada: *Nie będziesz mógł oglądać mojego oblicza* (33,20.22–23). Jan jest przekonany, że *Boga nikt nigdy nie widział* (J 1,18a), a mimo to pisze, że Jezus mówi to, co widział (J 3,13.32). Intencją św. Jana było przeciwstawienie pośredników dwóch przymierzy: ten, który Boga nie widział, mógł przekazać tylko naukę otrzymaną; ten natomiast, który jest na łonie Ojca (J 1,18b), może mówić to, co widział: *On daje świadectwo o tym, co widział i słyszał* (J 3,31–32a).

Mojżeszowi Bóg objawił swe imię, aby ten przekazał je następnym pokoleniom: *[Jahwe] to jest imię moje na wieki i to nazwa moja w najdalsze pokolenia* (Wj 3,15b). Imię to znaczyło: *Jestem, który jestem* (Wj 3,14), *Ja jestem Jahwe, twój Bóg* (Wj 20,2), *Ja jestem* (Pwt 32,39). W tekstach czwartej Ewangelii formuła ta jest w kontekście, który akcentuje specjalne relacje Ojca i Syna. Zbawiciel oświadcza Żydom: *Jeśli nie uwierzycie, że ja jestem, zaiste, pomrzecie w grzechach waszych* (J 8,24b). *Gdy podwyższycie Syna Człowieczego, wtedy poznacie, że ja jestem* (J 8,28a). To, co Mojżeszowi zostało objawione o Bogu, Chrystus odnosi do siebie; Mojżesz otrzymał tylko objawienie imienia Bożego, zaś Jezus sam posiadał to imię (J 17,10–12).

Tradycja żydowska żyła przekonaniem, że Prawo dane przez Mojżesza było kompletne i ostateczne. Nic nie można do niego dodać ani nic od niego odjąć, zawierało bowiem pełnię Bożych słów przeznaczonych dla ludzi. Zadaniem proroków i mędrców było wyjaśnienie Prawa. Tymczasem według starotestamentalnych zapowiedzi prorockich, Mesjasz ogłosi nowe Prawo, prawo według ducha (Jr 31,31.33b; Ez 36,26–27). Tym prorockim tropem myślowym idzie Ewangelista Jan: *Przykazanie nowe daje wam, abyście się wzajemnie miłowali, jakom ja was umiłowal* (J 13,34). Jezus w swoim przepowiadaniu nie powołuje się na Prawo Mojżeszowe, ale na naukę Ojca: *Ojciec, który mnie posłał, On mi rozkazał co mam mówić i głosić* (J 12,49b). Co więcej — Jezus w jakiś sposób odcina się od Starego Testamentu: mówi o *prawie waszym* (J 8,17; 10,34) i o *prawie ich* (J 15,25).

To samo ujęcie antytetyczne widoczne jest w przedstawieniu głównych czynów obu postaci. Najpierw manna z Księgi Wyjścia (Wj 16) i cudowne rozmnożenie chleba w Ewangelii Jana (J 6,1–71). Mojżesz ufał, że Bóg uczyni coś dla głodujących plemion (Wj 16,4–5) i istotnie — gdy Jahwe zesłał mannę, Mojżesz rzekł: *To jest chleb, który daje wam Jahwe na pokarm* (Wj 16,15b). Natomiast Chrystus własną mocą pomnożył chleb i ryby. Manna nie zabezpieczała przed śmiercią: *Ojcowie wasi pożywali mannę na pustyni i pomarli* (J 6,49). Jezus przynosi chleb dający życie: *Ten jest chleb Boży, który zstępuje z nieba i daje życie światu* (J 6,33). Tym chlebem niebieskim jest On sam: *Jam jest chleb żywy, który z nieba zstąpił* (J 6,51). Manna nigdzie nie została określona jako chleb życia czy chleb życiodajny, dawała ona tylko życie cielesne (J 6,49), chleb, o którym mówi Jezus, daje życie wieczne: *Jeśliby kto pożywał tego chleba, żyć będzie na wieki* (J 6,52a).

W opisie o cudownym rozmnożeniu chleba typologia Mojżesz — Jezus ma nieco zmieniony układ: nie tyle Mojżesz, ile sam Bóg był sprawcą manny, podobnie jak Bóg przez swego Syna jest dawcą życia wiecznego¹⁰.

Typologii Mojżesz — Jezus podporządkowane jest opowiadanie z Księgi Wyjścia o źródle, które cudownie wytrysnęło ze skały pod uderzeniem laski Mojżesza (Wj 17,1–7; Lb 20,7–13). Odpowiednikiem tego zdarzenia w czwartej Ewangelii są słowa Jezusa: *Kto wierzy we mnie, jak mówi Pismo, rzeki wody żywej popłyną z jego wnętrza* (J 7,37–38). Potoki wody żywej symbolizują u Jana Ducha Świętego: *A to mówił o Duchu, którego mieli otrzymać ci, którzy w niego wierzyli* (J 7,39a). Chrystus zapowiedział tu zatem Ducha Świętego jako rzekę wody żywej płynącej z Jego wnętrza. On sam spełnia przy tym rolę skały na pustyni, którą Mojżesz uderzył laską i z której wypłynęła woda, albo rolę świątyni z przepowiedni proroka Ezechiela (Ez 47,1–12). Według niektórych egzegetów opis obdarzenia Izraelitów wodą na pustyni ma swój odpowiednik w cudzie przemiany wody w wino w Kanie Galilejskiej (J 2,1–11). Przy takim założeniu, można tu przyjąć typologię antytetyczną: woda na pustyni służyła podtrzymywaniu życia cielesnego, natomiast Chrystus wodę przemienił w wino, które jest obrazem życia duchowego. U proroków obfitość wina była znakiem obfitości dóbr czasów mesjańskich.

Do typologii dwóch Bożych wysłańców Starego i Nowego Przymierza można odnieść także opowiadanie z Księgi Wyjścia o świetlistym obłoku unoszącym się nad przybytkiem, w którym Mojżesz spotykał się z Jahwe. Obłok ten, symbolizujący obecność Jahwe, dawał Izraelitom znak do wymarszu i do postojów oraz wskazywał im drogę do Ziemi Obiecanej (Wj 40,36–38). Mojżesz był tylko pośrednikiem między ludem izraelskim a Bogiem ukazującym się pod postacią obłoku, natomiast Jezus sam jest świetlistym obłokiem idącym na przedzie swego ludu: *Jam jest światłość świata, kto idzie za mną nie chodzi w ciemnościach* (J 8,12).

I wreszcie — w typologię antytetyczną wbudowane są teksty o Mojżeszu i Chrystusie jako dawcach Prawa. Mojżesz, pośrednik Starego Przymierza, wyrzył Prawo Boże na kamiennych tablicach, ale nie mógł dać siły, aby je wypełniać. Chrystus, pośrednik Nowego Przymierza, wypisał Prawo miłości w sercach ludzkich i dał moc, aby tym prawem żyć (J 1,17).

Jak wynika z dokonanych porównań, fakty z życia Mojżesza stały się w ujęciu św. Jana typami historii Mesjasza. Ewangelista zestawia te dwie postaci nie tyle na zasadzie podobieństwa, ile na zasadzie przeciwstawienia, ale to przeciwstawienie służy uwydatnieniu wielkości dzieła Chrystusowego. Jak słusznie zauważył J. Jeremias: *W Mojżeszu i Chrystusie mamy dwóch Bożych wysłańców Starego i Nowego Przymierza związanych ze sobą przez ten sam los odrzucenia, ale też przeciwstawiających się sobie przez Prawo i Ewangelię*¹¹.

¹⁰ Podobnie możemy powiedzieć o wężu miedzianym (Lb 21,9). Dla autora Księgi Mądrości był on tylko symbolem zbawienia (16,6), dla Jana (3,14) jest on figurą Chrystusa ukrzyżowanego. A zatem widzimy u Jana dalsze teologiczne pogłębienie. Trzeba jednak zauważyć, że zamiast obecności Mojżesza jako typu Mesjasza, występuje tu akt Mojżesza jako typ dla aktu, który będzie udziałem Syna Człowieczego. Nie występuje tu przeto ścisła typologia.

¹¹ J. Jeremias, *Moses, TWNT IV*. 865.

III. MELCHIZEDEK

O Melchizedeku posiadamy w Piśmie świętym trzy wzmianki w: Rdz 14,18–20; Ps 110,4; Hbr 7,1–10.

Według Rdz 14,18–20 Melchizedek był królem Szalemu¹² i kapłanem Boga Najwyższego w czasach Abrahama: *Melchizedek zaś, król Szalemu, wyniósł chleb i wino; a [ponieważ] był on kapłanem Boga Najwyższego, błogosławił Abrahama mówiąc: Niech będzie błogosławiony Abram przez Boga Najwyższego, Stwórcę nieba i ziemi* (w. 18–19). Nie ma w tekście żadnej wzmianki ani o pochodzeniu ani o śmierci Melchizedeka, nie ma on zatem tytułu genealogicznego, by mógł być kapłanem według prawa Mojżeszowego. Kapłani starotestamentalni na podstawie przepisów prawa winni byli wykazywać swe pochodzenie od Aarona i żydowskiej matki, jeśli chcieli być dopuszczeni do godności i obowiązków kapłańskich (Kpł 21,7; Ez 44,22; Ezdr 2,61–63)¹³. Jak zatem rozumieć tajemnicę jego kapłaństwa? Wyjaśnienie przyniosą dwa kolejne teksty biblijne.

Ps 110,4¹⁴ wspomina o Melchizedeku w związku z zapowiedzią Bożą skierowaną do potomka Dawida, Mesjasza: *Jahwe przysiągł i żał Mu nie będzie: Tyś kapłanem na wieki na wzór Melchizedeka*. Zaprzysiężona Boża obietnica gwarantuje Bożemu wybrańcowi obok godności królewskiej, także godność kapłańską. Godność ta nie pochodzi z inwestytury, z namaszczenia, z ubrania w święte szaty czy z nałożenia rąk — jak godność kapłanów aaronickich (Kpł 8–9; Wj 39) — lecz pochodzi od Jahwe i to od pierwszych chwil Jego istnienia: *Jak rosę Cię zrodziłem* (110,3c). Wiersz czwarty Psalmu 110 tę myśl kontynuuje: godność bohatera Ps 110 będzie nieograniczona w czasie (trwać będzie na wieki: 1^oōlām) i niepojęta — jak godność tajemniczego Melchizedeka, co psalmista wyraża słówkiem: al-dib^orafi = na wzór, na podobieństwo (LXX: kata tes taksin, NVg: secundum ordinem Melchizedek). Jak Melchizedek był królem Szalem i kapłanem Boga Najwyższego (Rdz 14,18), tak król z Ps 110 oba urzędy połączy w sobie i to na wieki. Będzie miał powszechną władzę zarówno w dziedzinie politycznej, jak i religijnej, na wzór króla — kapłana Melchizedeka. Wyraźnie: „Na wieki” ma nie tylko znamie czasowe (nieprzerwanie trwa), ale także oznacza „niezmienność”, stałą przynależność tej godności do osoby króla, lub też używa się tego wyrażenia, aby dany stan utrwalić jako ostateczny i niezmienny¹⁵.

Na wyjątkowość postaci, której typem jest Melchizedek wskazuje fakt, że chociaż niektórzy królowie izraelscy jako przywódcy ludu Bożego spełniali nieraz pewne akty kultowe (Saul: 1 Sm 13,9; Dawid: 2 Sm 6,13.17; 24,17.25; Salomon: 1 Krl 3,4.15; 8,14.54.63; 9,25; również inni królowie po podziale królestwa: 1 Krl

¹² Święty Hieronim utożsamiał tę miejscowość z Salem (na południe od Scytopolis) wspomnianym u J 3,32. Według tradycji żydowskiej opartej na świadectwach Filona i Józefa Flawiusza Salem to Jerozolima.

¹³ Niektórzy Ojcowie dopatrywali się tu również złożenia ofiary z chleba i wina. To przeświadczenie znalazło później swój wyraz we wprowadzonej do kanonu Mszy św. wzmiance o ofierze Melchizedeka.

¹⁴ M. Filipiak, Ps 110 — Mesjasz, Król, Kapłan, Zwycięzca, w: Mesjasz w biblijnej historii zbawienia, red. S. Łach, Lublin 1974, s. 225–255.

¹⁵ E. Jenni, Das Wort *ōlām* im Alten Testament, ZAW 64(1952).

12,33; 16,32 itd.; por. Ez 45,16–17; 44,1–3), to jednak nigdy nie byli oni nazwani kapłanami. Stary Testament nie był skłonny przyznawać królom funkcje i autorytet kapłaństwa. Tekst Pwt 10,8 wyraźnie ogłasza, że Jahwe wybrał członków pokolenia Lewiego, by mu służyli i błogosławili w jego imieniu. W tekście 2 Krn 26,18 król Ozjasz zostaje skarcony: *Ozjaszu, nie do Ciebie należy ofiarowywać wonności dla Jahwe, lecz do kapłanów*¹⁶.

Natomiast w Ps 110 chodzi o podwójną godność: kapłańską i królewską. Prerogatywy króla — kapłana tego Psalmu i obiecane Mu zwycięstwo są tak wielkie, że przekraczają możliwości nawet najpotężniejszego króla. W Ps 110 w różny sposób jest podkreślone, że ta postać *na wzór Melchizedeka* jest kimś nadzwyczaj wyjątkowym. Nigdzie w Starym Testamencie, jak w Ps 110, król nie został nazwany kapłanem. Żaden historyczny król judzki nie mógł pretendować do tego tytułu. Nigdy w Biblii nie mówi się o królu izraelskim, że siedzi po prawicy Jahwe (a tak mówi nasz Ps 110,5), mowa jest tylko nieraz, że króluje *przed Bogiem*, *liʿnê ʿelohîm* (zob. Ps 61,8). Pewną analogię znajdziemy dopiero w Księdze Mądrości 9,4, gdzie mądrość dzieli z Bogiem tron. Król w Ps 110 jest więc królem i kapłanem w pełnym, specjalnym sensie tego słowa. Wyraźnie z Ps 110,3: *Jak rosę Cię zrodziłem* można wprowadzić rozumieć w kontekście proroctwa Natana (narodzenie „na królestwo”), jednak atmosfera tajemniczości tego zrodzenia ma mesjański wydźwięk.

Melchizedek zajmuje centralne miejsce w teologicznej argumentacji autora Listu do Hebrajczyków (Hbr 7,1–10). Autor tego listu charakteryzując postać Melchizedeka (7,1–10) najpierw powtarza to, co zawierała Rdz 14,18–20 (król Szalemu, kapłan Boga Najwyższego), ale następnie dodaje Melchizedekowi takie cechy, które czynią go typem Chrystusa. Zaczyna od wyjaśnienia samego imienia Melchizedeka: oznacza ono króla sprawiedliwości (malʿki sedeq — dosłownie: mój król jest sprawiedliwością; por. Joz 10,1). Miejscowość zaś Szalem, gdzie Melchizedek jest królem i kapłanem, oznacza pokój. Sprawiedliwość i pokój to dwa wielkie dobra okresu mesjańskiego, które przywróci światu Mesjasz.

Następne przymioty Melchizedeka w szczególny sposób czynią go figurą — typem Chrystusa: *Bez wzmianki o ojcu czy matce, bez rodowodu, bez wskazania początku dni i końca życia — upodobniony zatem do Syna Bożego — pozostaje kapłanem na wieki* (Hbr 7,3). Dla Semity pochodzenie człowieka odgrywało ogromnie ważną rolę. Żadna znaczniejsza osoba nie mogła wystąpić publicznie na widownię bez podania swej genealogii, lub przynajmniej bez wzmianki o ojcu i najbliższych przodkach. Tymczasem Melchizedek, król i kapłan w jednej osobie, zjawia się na scenie historii bez podania imienia ojca lub matki, bez jakiegokolwiek wzmianki genealogicznej, nic nie wiadomo o jego urodzeniu czy śmierci, mimo, że Biblia uwzględnia to przy innych osobach, którymi się zajmuje. Te dziwne pominięcia genealogiczne przy Melchizedeku nie mogą być przypadkowe, gdyż nie jest osobą drugoplanową; sam przecież wielki patriarcha Abraham uznawał jego

¹⁶ W tej materii wśród egzegetów brak jedności. Według niektórych królowie izraelscy sprawowali istotnie władzę także nad kultem, a także władze kapłańską, kapłani zaś instytucjonalni byli tylko ich pomocnikami, co wynikało z faktu, że król nie mógł wszystkich czynności kultowych spełniać sam.

godność (dał mu dziesięcinę po otrzymaniu odeń błogosławieństwa!). Autor Listu do Hebrajczyków, nawiązując do Księgi Rodzaju, świadomie chce przedstawić Melchizedeka jako postać bez genealogii (agenealógetos), postać pozahistoryczną, nadziemską, aby był upodobniony do „Syna Bożego”, który jest wiecznym kapłanem. Innymi słowy: ponieważ Melchizedek nie ma tytułu genealogicznego, aby mógł być kapłanem według prawa Mojżeszowego (por. 2 Ezdr 7,61), podobny jest do Chrystusa, który też nie pochodzi z pokolenia mającego udział w godności kapłańskiej, ale mimo to pozostaje „kapłanem na wieki”, kapłanem, którego wielkość nie zależy od jakiejś genealogii czy przynależności do jakiegoś pokolenia. Melchizedek jest jedynie figurą Syna Bożego (*Upodobniony do Syna Bożego*) dlatego, że jedynie Syn Boży może mieć kapłaństwo wieczne (por. Hbr 1,1–4; 6,20).

CHRISTUS DER HERR IM ALTEN TESTAMENT

ZUSAMMENFASSUNG

Das Alte Testament bedient sich oft mit Symbolen, mit Hilfe derer gezeigt wird, wie die Werke Gottes in der Erlösungsgeschichte auf sich den Charakter des vorgesteckten Zieles tragen, das Gott verfolgt, indem er sich vom Lauf der menschlichen Geschichte leiten lässt. Unter den Bestandelementen der Erlösungsgeschichte befinden sich Personen, Ereignisse, Feiertage und Institutionen, die entsprechende Tatsachen des Neuen Testaments voraussagen. Elemente dieser Typologie erlauben, den Entwicklungsprozess der Offenbarung zu verstehen.

Der Autor stellt in diesem Beitrag drei repräsentative Gestalten des Alten Testaments dar, die den Typ und die Voraussage der Person und des Werkes von Christus waren: Jonas, Moses und Melchisedech.